№ 11. Rok 1849. Poniedziałek, 15 Stycznia.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Obserwacye Meteorologiczne.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4, 08	— 11,5		ZPn.Zachodni słaby	Pochmurno	
14	2	1, 54	— 3,3		Pn.Zachodni „	„	Śnieg.
	10	10, 75	— 2,0		PPł.Zachodni „	„	

Redaktor główny: *Władysław Izycki.*

TREŚĆ.

KRAKÓW.

Redakcya Gazety Krakowskiéj zechce umieścić w swém Piśmie załączoną Odezwę.

Kraków d. 13 Stycznia 1849 r.

Prezes
J. Krzyżanowski.

Odezwa.

Obecne stosunki Galicyi spowodowały mnie za porozumieniem się z J. W. Gubernatorem kraju Zaleskim dla utrzymania powszechnego spokoju i bezpieczeństwa, jako też dla obrony życia i własności każdego, Galicyę razem z Bukowiną, tudzież miastem i terrytoryum Krakowa, od dnia niniejszego obwieszczenia ogłosić w stanie wojny.

W skutek tego rozporządzam:

1) Powszechne rozbrojenie całego kraju z wyjątkiem c. k. Urzędników powszechnego przez stosunki służbowe nosić oręż przyboczny jako część uniformu upoważnionych, tudzież straży finansowéj i pospolitego ruszenia na mój rozkaz organizowanego i pod c. k. wojsko oddanego.

2) Oddanie wszystkich Władz cywilnych pod Władze wojskowe, które wreszcie pierwsze w sprawowaniu urzędowania swojego nie mają doznawać najmniejszéj przeszkody.

3) Wszystkie dzienniki (pisma czasowe) ustają wychodzić od dnia publikacyi niniejszego uwiadomienia, oprócz Gazety lwowskiéj, niemieckiéj i polskiéj tu wydawanéj, tudzież tych, które na to już ztąd pozwolenie otrzymały, nakoniec oprócz Gazety krakowskiéj wychodzącéj w Krakowie pod ścisłą kontrolą tamecznéj głównéj komendy wojskowéj. Również nie można nic drukować ani obwieszczać, coby przez Urzędy Cyrkułowe lub Władze wojskowe pozwoloném nie było.

4) Zawieszenie wszelkich klubów i prawa stowarzyszenia.

5) Wszelkie zbiogowiska po miastach i wsiach, jak najsurowiéj zakazuje się.

6) Zaleca się ostro jak najściślejsze zachowanie przepisów policyi paszportowéj i meldunkowéj, i każdy w kraju podróżujący na to pamiętać ma, aby od Władzy miejscowéj albo obwodowéj (cyrkułowéj) miał potrzebne paszporty, albo kartki przejazdowe (pasyrcetle) i by takowe w czasie przyzwoitym dał wizować.

Podług tego:

A. Każdy podciągnięty pod Sąd doraźny i śmiercią karany będzie:

1) Kto po uskutecznionéم obwieszczeniu względem rozbrojenia i po upłynieniu terminu na to warunkowo podług okoliczności miejscowych dozwolonego, z bronią w ręku schwytanym będzie, lub kto broń u siebie jeszcze ukrytą przetrzymuje.

2) Kto słowem, lub pismem do otwartego powstania wzywa.

3) Kto zwyczajnemu biegowi poczty, sztafety albo gońców (kuryerów) gwałtowne czyni przeszkody.

4) Kto się winnym stanie gwałtownego nastawa na życie i własność osób.

5) Kto się w jakiekolwiek porozumienia z powstańcami wdaje i tym dobrowolnie pomaga.

6) Kto przy zbiegowiskach na wezwanie ze strony władzy wojskowéj lub cywilnéj, aby się rozejść, natychmiast nie usłucha, albo wcale zbrojny dawać będzie odpór.

B. Pod Sąd zaś wojenny a mianowicie podług ustaw wojskowych:

1. Kto rozsiewaniem szkodliwych wieści, usiluje wywołać niespokojność umysłów.

2. Kto nosi barwy (kolory) albo znaki mające objawiać przychylanie się do stronnictwa buntowniczego.

3) Kto po upływie terminu do zameldowania się i widowania paszportów podług miejsca dozwolonego, dopadnięty będzie z paszportem do bawienia w kraju niezawidowanym, lub bez żadnego paszportu, jak równie i ten, co podobnym bezpaszpotowym osobom dozwolił pobytu.

4) Kto żywieniu i wyprawie c. k. wojska i ich bagaży, jakiekolwiek uczynkiem luk zaniedbaniem, umyślnie stawia przeszkody.

Aby te przepisy i rozrządzenia do dzielniejszego i prędszego doprowadzić skutku, postanowiłem Komissye wojsko-

we w następujących sekcyach, i do nich następujące poprzydzielałem Cyrkuły:

Cyrkuły: Czerniowiecki, Kołomejski, Czortkowski i Stanisławowski do głównej kwatery c. k. wojska na Bukowinie działającego: Cyrkuły: Tarnopolski, Złoczowski, Lwowski, Brzeżański, Stryjski, Samborski i Przemyski, do c. k. komendy miasta Lwowa. Cyrkuły: Rzeszowski, Tarnowski, Sanocki i Jasielski do c. k. komendy wojskowej w Tarnowie; nakoniec Cyrkuły: Sandecki, Bocheński, Wadowicki, tudzież miasto i terytoryum Kraków, do c. k. komendy wojskowej w Krakowie.

W końcu wzywam imieniem Jego c. k. Mości wszystkich mieszkańców kraju, c. k. Urzędników kameralnych i Duchowieństwo wszelkiego obrządku, aby przyzwoite Władze wojskowe i cywilne najgorliwiéj wspierały, by ten kraj od zgroz politycznego zaburzenia, jakie się w sąsiednim kraju dzieją zachowali, z drugiéj zaś strony zapobiegali także bezprawiom, które w dawniejszym czasie ten kraj w widownią najokrutniejszych czynów zamieniły.

We Lwowie 10 Stycznia 1849.

Hammerstein.

Jenerał jazdy i dowodzący Jenerał w Galicyi.

O pierwszym zjeździe Sławian.

Ciąg dalszy.

Po przełożeniu tego projektu, sekcya południowo słowiańska bez ułożenia sobie nawet regulaminu obrad, przystąpiła do rostrząsania punktów. Nagliły ją zaś ważne wypadki polityczne, albo raczéj zbieranie się kroków wojennych, o czém tu nadmienić trzeba. Słowianie południowi, Illirami zwani od dawna mieli popęd do niepodległości. Literatura chorwacka (kroacka) w Zagrzebiu (Agram) w przeciągu ostatnich kilku lat znaczny zrobiła postęp. Zamiłowano bardzo swój język narodowy, a tymczasem sejm chorwacki uznali Madziarowie tylko za sejmik do obierania deputowanych i przesłuchania uchwał sejmu swego. Na ich zaś sejmie wyszydzano posłów słowiańskich, kiedy przemawiali za swą narodowością. Slawonii zaparto prawa mianowania się królestwem, utrzymując, że wyrażenie starych statutów *partes adnexae* znaczy tylko Chorwacyą i ztąd powiaty sławońskie Syrmią, Werowicę i Pozegę zamieniona na komitaty bezpośrednio do Węgier należące, że zapowiedzeniem utraty za sześć lat języka słowiańskiego, nawet w szkole. Na wybrzeżu Fiume zaprowadzili język madziarski zupełnie tam obcy: dozwolili włoskiego a wykluczyli słowiański, choć kraj liczy nierównie więcéj Sławian jak Włochów. Jelaczic nowo zamianowany ban i rządca chorwacki niechciał uznawać oderwania Węgier od Austryi i oświadczył, że niebędzie przyjmował rozkazów od ministeryum węgierskiego, ale tylko od cesarza. Zagroził on więc oderwaniem królestwa Horwacyi, Slawonii i Dalmacyi oraz banatu od Węgier, co tém niebezpieczniejszém było dla Madziarów, że Chorwaci są ludem wojennym i do nich się liczą, doskonale zorganizowane regimenta z mieszkańców nad granicami Bośni i księstwa serbskiego, począwszy prawie od morza adryatyckiego aż za Orsowę nad Dunajem. Ufając w siły chorwackie ich pobratymcy Serbowie (Rajcy) około Karłowic, zaczęli także myśleć o niezawisłości. Są oni jak nadmieniono wyznania greckiego disunickiego i ich sprawy kościelne wywierają jeszcze bardzo znaczny wpływ na sprawy cywilne. Żeby zerwać wyraźnie z Madziarami a razem pod jeden wpływ pociągnąć wszystkich Słowian disunickich w państwie węgierskiém zamieszkałych, oraz bliżéj stanąć ze Serbami Księstwa zostającego pod opieką Turcyi, metropolita karłowicki Rajaczic przytoczywszy stare dokumenta, ogłosił się patryarchą, a pułkownika Suplikacza obwołano wojewodą, to jest dowódzcą i namiestnikiem cesarza. Patryarcha niemógł się podobać i cesarzowi Mikołajowi, bo mu wydzierał nadzieję religijnego a ztąd i cywilnego panowania nad wszystkimi Serbami. Te poruszenia Chorwatów i Serbów karłowickich zapowiadały wojnę przeciw Madziarom. Sekcya południowych Słowian czyli illiriska właśnie składała się głównie z deputowanych od Chorwatów i Serbów węgierskich. Obawiając się, aby na stronę Madziarów niestanął cesarz, chciała korzystać z kongresu słowiańskiego odbywanego w Pradze i żądała, aby od niego wyprawiono poselstwo do Insbrucku i wyjednano u cesarza oderwanie Chorwatów, Słowenców, Dalmatów i Serbów spomnionych, od Węgier, coby było, utworzeniem zupełnie niezawisłego królestwa słowiańskiego pod cesarzem austryackim. Sekcya czeska nakłoniła się zrazu, ale sekcya Polska licząca i przyjaciół madziarskich, oświadczyła, że to byłoby zbyt porywczem wypowiedzeniem wojny Madziarom: że Polacy wprzód chcą wystąpić jako pośrednicy pomiędzy swemi przyjaciołmi Madziarami a swemi braćmi Chorwatami i Serbami oraz innemi pokoleniami słowiańskiemi, jakie się znajdują w tych tam stronach. Po tém oporze ze strony Polaków rozmyśliła się i sekcya czeska; dosyć, że cała ta sprawa ucichła na kongresie pragskim. Chorwaci ufając w swoje regimenta graniczne, a zwłaszcza otrzymawszy świeże wiadomości, że Jelaczic ma stanąć przed cesarzem, zapewne w celu wytłumaczenia się z nieposłuszeństwa dla władz węgierskich, oraz że feldmarszałek Hrabowsky ma rozkaz rozpoczęcia exekucyi tak przeciw Chorwatom jak Serbom powstającym, zaczęli radzić między sobą o zaczepnéj wojnie przeciw Madziarom i wciągnięciu do wojny Słowaków i Rusinów węgierskich. Słowacy, którzy należeli nie do sekcyi południowych Słowian, lecz do sekcyi czeskiéj, opierali się wojnie, utrzymując, że wszelki ruch przyniósłby im tylko klęskę i zagładę do nogi. Cały wreszcie tydzień obrad kongressowych w sekcyach jak we wielkiéj kommissyi czyli zborze przeszedł częścią na uorganizowaniu zgromadzeń przez obory urzędników i układaniu regulaminu obrad. Rozbieranie pytań podług programmatu, którego treść jużeśmy wyłożyli, zapowiadało obrady na kilka tygodni, a musiało chodzić o to Słowianom południowym, aby mogli zakończyć wszystko przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich: może i Czechowie przeczuwali, że reakcya albo raczéj arystokracya z biórokracyą niemiecką, gotują krwawą śmierć kongressowi Słowiańskiemu: dosyć że się poczęły zewsząd odzywać życzenia, aby obrady jak najspiesznéj zostały doprowadzone do końca. W tym celu Libelt prezes sekcyi polskiéj zaprojektował, aby główną rzecz wypowiedzieć w manifeście do ludów europejskich, oraz w manifeście do cesarza austryackiego, a potém ułożyć warunki przymierza wzajemnéj pomocy pomiędzy ludami słowiańskiemi uznającemi wolność.— Ułożył on zarysy na jeden i drugi manifest, które przed wniesieniem do sekcyi były rozbierane, przez wielką kommissyą oraz przez powołanych do redakcyi niektórych jeszcze innych członków. Głównie wszystko wyszło od Libelta i Palackiego, a należeli wprawdzie do tego Szafarzik od Czechów, Kuslijan Prica od Chorwatów, Siemieński i Moraczewski od Polaków lecz rzecz szła z takim pośpiechem, że ci przybrani od sekcyi członkowie niewiele na redakcyą projektu wywarli wpływu. Lubo manifest do ludów europejskich był ułożony w duchu demokratycznym, na sposób zupełnie otwarty z klauzulą bardzo wyraźną, że Polacy i Rusini z Galicyi nie mogą się obowiązywać tak ściśle do zostania w konfederacyi nowego państwa austryacko-słowiańskiego, aby się niemieli oderwać, skoro tylko zabłyśnie nadzieja niepodległości Polski, przecież równie członkowie sekcyi przeglądający projekt Libelta, jak sekcye polska, czeska i illirska, po należytych rozprawach, zrobiwszy tylko drobne zmiany we wy-

rażeniach, ale bez naruszenia całéj myśli, na wszystko przystały. Tu dopiero Polakom otworzyły się oczy, że dotychczas za mało kłopotali się o Słowian zachodnich i południowych, że ich nie słusznie posądzali o większe sympatye z Rossyą niż z Polską. Wtedy Polacy kładli pytanie Czechom i Chorwatom, czyli na żądanie innych ludów składających Austryą daliby się nakłonić do wojny przeciw Francyi republikanckiéj. Odpowiadali wszyscy jednozgodnie, że przeciw żadnemu ludowi popierającemu wolność, a zatém nigdy przeciw Francyi, dopokąd pozostanie przy swéj missyi niesienia przez cały świat zasad wolności. Serbowie węgierscy jednakże żądali od Polaków, aby każde wyrażenie mogące zagrażać carowi rossyjskiemu usuwano, nie dla tego, iżby mieli jakie dla niego sympatye, ale że liczą na oddziały ochotników, których książę serbski pod ręką przeciw woli Mikołaja w pomoc puszczać im może. Ci którzy ten powód podawali, byli tak głęboko wyrozumowanymi opowiadaczami wolności, iż na żaden sposób przypuszczać nie można, aby po za te słowa jaką inną myśl kryć mieli, lubo z drugiéj strony trudno im przyznawać należytą biegłość w polityce, bo gabinet petersburski z pewnością nie stosowałby swoich kroków do takiego lub owego wyrażenia w manifeście, lecz trzymałby się pewnéj dążności i ma tyle szpiegów że nietylko czyny, ale zna nawet i myśli księcia serbskiego, jak każdego innego monarchy w Europie. Manifest do ludów europejskich już został ułożonym: przepisywano go tylko na czyste kiedy odgłos rewolucyjny rozległ się po Pradze i przerwał czynności kongressu.

Od Kommissyi Gubernialnej.

Z powodu dochodzących mię licznych skarg, iż Austryackie Banknoty w dziennym ich obiegu z potrąceniem tylko Agio z nominalnéj wartości, bywają przyjmowanemi, widzę się być zniewolonym, przypomnieć wydane już w podobnéj okoliczności rozporządzenie byłéj Kommissyi Nadwornéj z d. 7 Lipca 1848 r. Nr. 2173, według którego Banknoty przy wszelkich wypłatach w zupełnéj ich nominalnéj wartości **bez żadnego potrącania Agio** winny być przyjmowanemi, i zarazem nadmienić, iż przeciwko przekraczającym toż rozporządzenie, bezwzględnie z całą surowością postępowaném będzie.

Kraków d. 7 Stycznia 1849 r.

ETTMAYER,
Radzca Nadworny.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiedeń 11 Stycznia. Ces. król. komissarz Montecuccoli donosi, że deputowani lombardzko-weneccy mają być wkrótce zwołani do Wiédnia. Jest to oczywistym dowodem, że Austrya nie myśli ani piędzi ziemi ustąpić we Włoszech. Co do finansów, które nie można zaprzeczyć, że znajdują się dziś w przykrém położeniu, utrzymują, że Rząd ces. potrafi temu zaradzić, za pomocą Anglii i Rossyi. Że zaś na to rachować można, dowodzi ta okoliczność, że papiéry nie spadają, lecz pozostają w tym stanie jak dotąd. Rozeszła się wiadomość, że Madziary opanowali Klausenburg, ale już sam stan papiérów po téj pogłosce zdaje się temu zaprzeczać, tém bardziéj, że według 14 bulletynu armii, który tu zamieszczamy, kampania węgierska zdaje się zbliżać do końca, gdy wojska cesarskie wszędzie zwyciężają.

14 bulletyn armii ces. „Według doniesień z wyższych Węgier, korpus wojsk gallicyjskich pod dowództwem feldm. Szlika, pod dniem 5 Stycznia b. r. datowanych, tenże feldm. Szlik na dniu 4 b. m. odniósł zwycięstwo i do cofania się zmusił korpus powstańców pod naczelnikiem Messaroszem, którego siła składała się z 18 batalion. Honwedów i gwardyi narodowéj mającéj 33 dział i 800 huzarów.

To ważne spotkanie zaszło pomiędzy *Koszycami* a *Parcza.* Powstańcy utracili 10 armat, 6 wozów amunicyjnych, jeden sztandar, 200 sztuk broni, 40 koni i 500 niewolników — między tymi 2 oficerów. Szwaliżery puściwszy się w pogoń za uchodzącymi, zdobyli jeszcze oprócz tego 1000 sztuk broni, 6 moździerzów i znaczną liczbę niewolnika. Pułk *Parma* odznaczzł się męztwem w téj sprawie z wielką chwalebnością, on zadał znaczną stratę legii i zabrał jéj 10,000 dukatów w złocie — oprócz tego razem i szkatułę Messarosza z papierami tyczącemi się sprawy polskiéj. Wojsko cesarkie poniosło bardzo małą stratę, pomimo uporczywéj walki. Massarosz uniknął śmierci tym sposobem, że pistolet który wymierzył nań jeden z ces. król. oficerów — nie wypalił. Waleczniey cesarscy powodowani najlepszym duchem, pomimo nieznośnego zimna, uderzyli na dobrze zaopatrzonego nieprzyjaciela z bagnetem w ręku i zmusili go do ustąpienia. Jako dowód, że honor i jak najlepszy duch włada wojskiem cesarskim — posłuży następna okoliczność, czerpana z doniesień urzędowych: Dnia 4 b. m. 4 kompanie pierwszego batal. *Zanini* pod dowództwem dowódzcy batal. kapit. *Nasbury* wyszedłszy z *Neosatz*, gdzie stali załogą, przybyli do szańców rzymskich pod *Kaacs*, gdzie powitali przednie straże w. ces. Te to waleczne wojsko, mając na swojem czele nadpor. *Marcheisetti* i *Kodicz* porucz. *Durerchin* adjutanta batalionu, porucz. *Kresek Effenberger* i mianowanych prowizorycznie przez dowódzcę powstańców Alexandra *Esterhazy* poruczników: *Menhard*, *Kramer*, *Nowak*, *Nikolazy* i *Rosina* te to wojska mężne ze sztandarem, bronią i amunicyą przybywszy do wojska cesarskiego z uniesieniem przyjęte wykrzyknęło vivat na cześć cesarza. Zważywszy że takie odbiera dowody wierności Austrya w kraju z buntowanym — można być pewnym że i nadal ona nieupadnie, ale istnieć będzie pośród tylu znią połączonych narodowości. Dziś nawet wtym tak nieszczęśliwym czasie, gdzie takie panuje zaburzenie — wszystkie korpusa, wszystkich z Austryą połączonych narodów, te tak jak najpiękniejsze przedstawiły dowody swojego poświęcenia dla państwa austryackiego, i tylko przez usiłowanie nędznych fanatyków, wierne chęci całéj ludności, mogły na chwilę się zachwiać. Wszystkim wątpicielom oby mogła posłużyć ta zasada: Austrya będzie istnieć na zawsze niech ona tylko swoje siły rozwinie.

Wiédeń 10 Stycznia 1849 roku.

Feldm. por. *Welden*, cyw. i wojskowy Gubernator.

Włochy.

Rzym. Mamy przed oczyma manifest, którym Junta państwa, w oczach ministeryum i Izby, wzięła na siebie początkowanie w sprawie zwołania włoskiéj konstytiuanty do Rzymu. Sterbini w mowie swojéj usiłował przekonać reprezentantów ludu Rzymskiego, że do dzieła tego, winni przyłożyć czynną rękę — wyrażając się, że niepojmuje dziecinnéj obawy i wachania, jakiego w obecnej tak ważnéj dla spraw włoskich chwili, Izba daje dowody. Bo i o cóż idzie? O rozwiązanie kwestyi tyle razy już omawianéj, kwestyi wszechwładztwa ludu! Czyż Izbą jest paraliżowaną niedostatecznością swego pełnomocnictwa? i jakąż bierze na się odpowiedzialność, że się odezwie do narodu i, że naród ten zgromadziwszy swych wysłanników na drodze prawnéj, wypowie czego żąda i przez kogo chce być rządzonym? — Co się zaś tyczy nieuprawnionéj formy w jakiéj się to odbyć ma, czyż przekroczenie czczych formułek niebędzie zatarte legalnością najwyższą, przez obmyślenie środków prowadzących w prost do zbawienia całego narodu — i powszechne głosowanie? A Pius IX sam, wydaliwszy się na obcą ziemię i stamtąd narzucając ludowi rządzców, — nieprzekroczył granic legalności?

Z rozpraw tych wypłynął projekt do prawa który dopiero Izba weźmie pod rozwagę. Według tego projektu, zgromadzenia wyborcze mają być zwołane na 21 Stycznia b. r. całéj rozległości Państwa Rzymskiego. Wybory będą się opierać na najobszerniéjszéj podstawie ludowéj — posłów będzie 200, głosowanie bezwzględne i powszechne. Aby być wybranym, trzeba być wyborcą i ukończyć 25 rok życia — aby być posłem na sejm trzeba otrzymać najmniéj 500 głosów. Deputowani pobierać będą dwa talary dziennie jako wynagrodzenie. Zgromadzenie rozpocznie swe czynności piątego Lutego bieżącego roku w Rzymie.

Piemont. Rozporządzeniem Karola Alberta Izba deputowanych w Turynie rozwiązaną została — tymże samym rozkazem na dzień 15 Stycznia b. r. zwołane są zgromadzenia obiorcze a 23 Stycznia zasiędzie nowy Parlament.

Środek ten był gwałtownie wymagany okolicznościami, które potrzebują rzeczywistéj solidarności za czyny Izby i ministerium.

Lombardya. Rozporządzeniem feldm. Radeckiego dozwolono wszystkim nieobecnym w kraju Lombardom powrócić do swéj ojczyzny

wciągu miesiąca Stycznia — po upływie tego terminu uważani będą za wychodźców politycznych i dobra ich ruchome i nieruchome ulegną konfiskacie.

Rozporządzenie to niepotrzebuje komentarzy, każdy domyśli się, jaki jest duch w Lombardyi, i jak Lombardya a mianowicie Medyolan muszą być wyludnione i ogołocone z majątków kiedy Rząd chwyta się podobnych środków, przymuszających do powrotu na ziemię rodzinną, pod karą utraty majątków!?

Turcya.

Część komissyi mięszanéj złożonéj z pełnomocników Turcyi, Persyi i t. d., udała się do Bagdadu, celem ostatecznego oznaczenia granicy między obu krajami. — Wkrótce wyjdzie z druku nowy kodex handlowy, w językach: tureckim, ormiańskim, greckim i francuzkim.— Na morzu Marmora 22go z. m. w nocy, rozbiło się w czasie burzy około 30 statków.— W Salonice wybuchł pożar gwałtowny w cyrkule chrześciańskim. — Służbę w wojsku przedłużono z lat 5 do 6.

Z Alexandryi donoszą, iż Abbas Basza 25go z. m. przybył do Kairu. Nowy wice-król hojnie obdarzył osadę angielskiego statku, który go przewiózł z Suez. Nienmiéj hojnym okazuje się dla Europejczyków w Egipcie. Pana Pruner mianował Bejem, pana Morandi Kajmakanem; każdéj z córek Solimana Baszy (pułkownika Selves) ofiarował po 1000 tedanów gruntu.

Grecya.

Izba deputowanych uchwaliła, że deputowani Mauromichalis i Kali Phronas, obrani ministrami, nie potrzebują poddać się powtórnemu wyborowi. Mniemają, iż król Otton zwoła Zgromadzenie, celem ułożenia nowéj ustawy. Książę Hohenlohe przybył do Aten, jako pełnomocnik niemieckiéj władzy centralnéj.

ROZMAITOŚCI.

Warszawa. D. 5 b.m. wieczorem. przy lekko zachmurzonem niebie, wielka obręcz biała otaczała xiężyc. W tych dniach daje się widzieć wiele plam na słońcu: w dniu 4 b. m. naliczono ich z Obserwatoryum tutejszego 22 większych; niektóre z nich są pojedyncze i prawie okrągłe, większa jednak liczba składa się z gromad nieforemnych, na podobieństwo licznych archipelagów. Z pomiędzy planet, trzy najświetniejsze, to jest: *Wenus i Saturn* w stronie zachodniéj, a *Jowisz* na wschodzie, błyszczą w tych dniach z wieczora nad naszym poziomem. Saturn przedstawia teraz odmienną postać jak zwykle, gdyż pierścień jego pozornie zniknął, dla tego, że będąc bardzo cienkim i krawędzią ku nam zwrócony, nie odbija tyle światła aby mógł być widzianym i tylko ślad jego pokazuje się na planecie w postaci prążki ciemnéj, podobnéj do jednéj z tych, jakie na Jowiszu widzimy; bocznych zaś krawędzi czyli dalszego obwodu pierścienia po bokach planety w zwyczajnych lunetach nie widać. Dnia 19 b. m. ziemia znajdować się będzie na płaszczyznie pierścienia i tenże pierścień od strony południowéj zacznie być widzialnym w kształcie cienkiéj i jasnéj linii przez Saturn przechodzącéj. Takie położenie Saturna względem ziemi i zniknienie jego pierścienia, przytrafia się co 15 lat, to jest dwa razy w ciągu jego obiegu około słońca, wynoszącym 29 i pół lat. W tymże samym periodzie, dwa razy Saturn pokazuje największą szerokość pierścienia względem ziemi, a zatem co 7 i pół lat postać Saturna przedstawia widok najciekawszy. Ten pierścień wolno się unoszący około Saturna w odległości od jego powierzchni blisko na 5 tysięcy mil, nie jest pojedynczy, ale z dwoch spółśrodkowych obręczy wolnem miejscem przedzielonych złożony; przedział między dwoma pierścieniami wynosi 387 mil geogr. i ten gdy płaszczyzna pierścienia największą ma szerokość z ziemi widzianą, pokazuje się w postaci prążki ciemnéj owalnéj; grubość tych pierścieni jest bardzo mała, gdyż tylko 20 mil geograficznych wynosi, i dla tego gdy te pierścienie krawędzią są ku nam zwrócone, w zwyczajnych lunetach znikają, w wielkich zaś teleskopach pokazują się tylko po bokach Saturna w kształcie linii bardzo cienkich. Szerokość pierścienia skrajnego ma 2300 mil, wewnętrznego 3733 mil geograficznych. Płaszczyzna pierścienia pochylona jest pod kątem 28 stopni do ekliptyki, i dla tego pierścień ukazuje nam się w postaci owalnéj, w kszałcie elipsy, a nigdy w postaci koła. Saturn oprócz pierścienia, ma jeszcze około siebie xiężyce, których dawniéj liczono 7. Z tych xiężyców pierwszy odkryty był w roku 1655 przez *Huygensa;* potem w latach 1671. 1672, 1684, Dominik *Kassini* odkrył 4 nowe; sławny Wiliam *Herszel* w roku 1789 odkrył dwa nowe; w roku przeszłym dnia 18 Września astronom *Lassel* w Liwerpolu odkrył ósmy xiężyc najbliższy tejże planety. Jan *Herszel* dla odróżnienia od siebie siedmiu dawnych księżyców Saturna, nadał im nazwiska oddzielne, które porządkiem odległości od planety liczone są następujące: *Mimas, Enceladus, Thetys, Dione, Rhea, Titan, Japetus.*

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 58.

CESARSKO - KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do Art. 12 ust. hip. z r. 1844, wzywa strony interessowane w spadku po ś.p. Karolu Gaszyńskim pozostałym, składającym się — oprócz ruchomości, między innemi z dóbr wsi Prusy w Okręgu M. Krakowa, Dystrykcie Mogilskim położonym, aby prawa swe w przeciągu miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym, po upływie tego terminu spadek powyższy Feliksowi i Henrykowi Gaszyńskim, synom Karola Gaszyńskiego przyznany zostanie.

Kraków dnia 9 Stycznia 1849 r.

Prezes, *Majer.*

(1) Z. Sekretarz, P. *Burzyński.*

Prawnie zajęte wino w butelkach i beczce tudzież butelki próżne w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d. 16 Stycznia 1849 o godzinie 9 rano w domu przy ulicy Floryańskiéj pod L.520 za gotową zaraz zapłatę.

Kraków d. 10 Stycznia 1849.

Skorczyński C. K. Kom. Sąd.

Sprzedaż merynosów szlachetnéj rassy.

W owczarni znanéj w Europie z najszlachetniejszych rass Hrabiego Mittrowskiego w wielkich Herrlicach (Grossherlitz) pod Opawą (Troppau w Szlązku austr.) poczęła się od d. 1 Stycznia 1849, jak to już od dawna bywało, sprzedaż baranów i macior owiec z wolnéj ręki. — Wiadomo powszechnie, że powyższe rassy zalecają się równie nadzwyczajną delikatnością i miękkością wełny, jako też silną budową, czerstwém zdrowiem, i płodnością — a przytém cena takowych jest nader umiarkowaną. Zawiadomia się niniejszém Szan. Publiczność, że chęć kupienia mający udać się raczą ze swoimi żądaniami do Dyrekcyi Dóbr w Wielkich Herlicach w domu A. Mayera.

Merinos - Zucht - Szaafe.

In der Excellenz gräflich Anton Mittrowski'schen Merinos - Stamm - Schäferei zu Gross-Herrlitz nächst Troppau in K. K. Schlesien, beginnt am 1ten Jänner 1849, wie seit einer langen reihe von Jahren, der Bock - und Mutter Verkauf aus frejer Hand. Die aufgestellten Rau-Thiere empfehlen sich durch die Vorzüglichsten Volleigenschaften, den Zeitverhältnissen angemessene Preise, durch Gesundheit, kräftigen Körperbau und sichere Vererbung.

Die P. T, Herren Kaufliebhaber wollen sich an den Herrschafts - Güther Director A. Mayer im Orte Grossherlitz wenden.
